

Sygn. akt I C 1110/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Izabela Kosińska - Szota

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Wiejkut

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2020 roku w Kłodzku na rozprawie

sprawy z powództwa O. K.

przeciwko S. M. w (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę 29 120 zł

I. zasądza od pozwanych S. M. w (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powódki O. K. kwotę 25 120 (dwadzieścia pięć tysięcy sto dwadzieścia) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 24 000 zł od dnia 7 lutego 2020 r. i od kwoty 1 120 zł od dnia 18 września 2020 r., przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego;

II. oddala dalej idące powództwo;

I. zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 3 871,02 zł tytułem kosztów procesu z tym, że zapłata kosztów przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka O. K. wniosła o zasądzenie od pozwanych S. M. w K. oraz (...) S.A. z/s w Ł. kwoty 29 120 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 28 000 zł od dnia 7 lutego 2020 r. i od kwoty 1 120 zł od dnia doręczenia pozwu z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego i zasądzenie in solidum kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że 21 kwietnia 2019 r. J. K. wyszła wraz z 3-letnią córką – powódką O. K. z mieszkania nr (...) w budynku przy ul. (...) w K. i schodząc ze schodów klatki schodowej małaletnia powódka potknęła się o pręt wystający z krawędzi schodka, lecz trzymanie przez matkę za rękę nie zapobiegło wypadkowi, tylko mogło mieć wpływ na złagodzenie siły uderzenia, ponieważ małaletnia powódka uderzyła głową o schody, w wyniku czego doznała otwartej rany na czole oraz ogólnych potłuczeń. Powódka wskazała, że pomocy udzielono jej w (...) w P., gdzie ranę po oczyszczeniu zszyto i nałożono opatrunek i zalecono codzienną zmianę opatrunków jałowych i przemywanie ran octeniseptem. Powódka podała, że 29 kwietnia 2019 r. zdjęto jej część szwów, a po kilku kolejnych pozostałe, lecz do chwili obecnej pozostaje pod kontrolą lekarską i poddawana jest leczeniu lampą L.. Ponadto powódka podała, że została skierowana przez lekarza rodzinnego do poradni neurologii dziecięcej z uwagi na częste bóle głowy. Powódka podała, że jej matka powiadomiła prezesa SM w K. o wypadku wskazując na jego przyczynę i wzywając do usunięcia usterki schodów, lecz pismo pozostało bez odpowiedzi. Po wystąpieniu o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowanie SM w K. poinformowała, że jest ubezpieczona w (...) S.A. i w konsekwencji wypłaciła żądane odszkodowanie 1 418,59 zł i 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka wskazała, że wypadek był dla 3-letniego dziecka ciężkim przeżyciem związanym z bólem i strachem, następnie przeżycia w szpitalu, gdzie nie

odczekano po zastosowaniu znieczulenia miejscowego na jego zadziałanie i zaczęto zszywać ranę, gdzie trzymały ją trzy osoby dorosłe, wzywała na pomoc rodziców. Wskutek tego zaczęła się moczyć w nocy i w dzień mimo, że nie nosiła pieluch, a kolejną tragedią było ściąganie szwów. Również stosowanie lampy wiązało się ze stresem powódki, ponieważ musiała leżeć z zamkniętymi oczami. Powódka odczuwa lęk i stres podczas każdej wizyty u lekarza. Ponadto, na czole dziecka powstała blizna na kilka centymetrów, która pozostanie na całe życie i w przyszłości możliwa jest operacja plastyczna by zminimalizować jej widoczność. Powódka ma obecnie 4 lata i pyta o kreskę na czole.

Strona pozwana S. M. w K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych podnosząc, że między opisanym w pozwie zdarzeniem, a pismem przedstawicielki ustawowej powódki upłynęło 17 dni, to strona pozwana nie mogła przyjąć, że zachodzą podstawy do jej odpowiedzialności odszkodowawczej i brak jest jakichkolwiek obiektywnych dowodów, że faktycznie do powstania obrażeń ciała u małoletniej powódki doszło w opisanym w pozwie okolicznościach. Strona pozwana wskazała, że o ile ze schodów wystawał jakiś element zbrojenia, to nie świadczy to jeszcze wprost że pozwana S. odpowiada za skutki potknięcia na takich schodach i upadek. Strona pozwana nie kwestionowała w żadnej mierze cierpienia małoletniej powódki. Jednocześnie zarzuciła, że jeśli stan schodów od kilku miesięcy wymagał naprawy, to jednak część odpowiedzialności ponoszą osoby, pod których pieczęcią powódka przebywała.

Pozwana S. wnosiła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, który na rozprawie cofnęła.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w Ł. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz tej strony pozwanej kosztów procesu kwestionując wysokość roszczenia, rozmiar i długotrwałość cierpienia powódki, celowość i zasadność zakupu produktów leczniczych i korzystanie z prywatnej opieki medycznej oraz domaganie się odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wskazanej w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W budynku nr (...) przy ul. (...) w K. schody na klatce schodowej są prefabrykowane, z okładzinami z lastryko, zaś balustrady metalowe z pochwytami PCV. Okresowa kontrola stanu technicznego tego budynku przeprowadzona w okresie maj – listopad 2018 wykazała m. in. braki okładzin stopni schodowych i zalecono ich uzupełnienie w pierwszym stopniu pilności.

Dowód: protokół z okresowej kontroli stanu technicznej sprawności obiektu budowlanego – k.59 verte – 61, umowa o świadczenie usług nr (...) (...) - k.62 – 63, protokół odbioru usługi – k.64

W dniu 21 kwietnia 2019 r. 3-letnia wówczas powódka O. K. szła z matką J. K. trzymana przez nią za lewą rękę po schodach znajdujących się w budynku, w którym zamieszkują przy ul. (...). Matka powódki w lewej ręce trzymała torbę z zabawkami, a prawą ręką dziecko. Pierwsza szła małoletnia, a przedstawicielka ustawowa za nią i w pewnym momencie zahaczyła bucikiem o odstający pręt od stopnia schodów, jej ciało obróciło się i wygięło i powódka uderzyła głową w kant schodów. W wyniku tego uderzenia powódka doznała rany otwartej powłok głowy na czole.

Dowód: zdjęcia stopnia schodów – k.70, zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – J. K. – k.71 verte – 72, zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki – M. K. – k.72

Małoletnia powódka krzyczała, płakała, dostała spazmów. Rodzice z powódką najpierw mieli udać się do szpitala w K., ale znajoma lekarka doradziła jednak, by pojechać do (...) w P., ponieważ tam dyżur miał chirurg plastyczny. Przedstawiciele ustawowi udali się więc z małoletnią powódką do (...) Centrum Medycznego w P., gdzie oczyszczono ranę, zastosowane znieczulenie nasiętkowe, zszyto ranę o długości 4 cm, założono opatrunek. W trakcie zszywania rany, dodatkowo podano znieczulenie. Powódka bardzo krzyczała, że ją boli. Założono jej 5 szwów. Zalecono kontrolę w Poradni Chirurgicznej za 7 dni, codzienną zmianę opatrunków jałowych, przemywanie rany octenisepsem w sprayu, dbałość o czystość opatrunku, oszczędny tryb życia.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k.10 – 11, zdjęcie powódki – k.28, , zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – J. K. – k.71 verte – 72

Powódka nie przespała całej nocy, nie podawano jej leków przeciwbólowych zgodnie z zaleceniami lekarza, by kontrolować jej stan zdrowia. Rano zmoczyła łóżko, choć wcześniej jej się to już nie zdarzało. Powódka po wypadku zaczęła moczyć się przez około 2 miesiące. Budziła się z płaczem. Źle znosiła wizyty u lekarzy. Stała się nieufna. Często występują u niej bóle głowy, przez co musiała być zabierana wcześniej z przedszkola. Blizna na czole powódki zwracała uwagę dzieci w przedszkolu, dotyczyły jej, co denerwowało małoletnią powódkę.

Dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – J. K. – k.71 verte – 72

W dniu 29 kwietnia 2019 r. zdjęto co drugi szew i wskazano, by 2 maja 2019 r. powódka zgłosiła się na zdjęcie pozostałych szwów. Powódka wymagała dalszego leczenia we poradni specjalistycznej.

Dowód: informacja dla lekarza kierującego – k.12

W dniu 5 maja 2019 r. matka powódki wystosowała pismo do Prezesa S. M. w K. wskazując na stan schodów i wystający pręt i informując o wypadku powódki.

Dowód: pismo z dnia 5.05.2019 r.- k.15

Przedstawiciele ustawowi zgodnie z zaleceniami rozpoczęli zabiegi naświetlania blizny lampą L.. Placówka najbliższej znajdująca się, która wykonuje takie zabiegi położona jest we W.. Zabiegi te nie są refundowane. Powódka skorzystała już z 8 zabiegów w jednym karnecie.

Dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki – J. K. – k.71 verte – 72

W dniu 15 października 2019 r. specjalista dermatolog zaleciła kontynuację leczenia powódki lampą L..

Dowód: zaświadczenie lekarskie – k.13

W dniu 22 listopada 2019 r. pediatra skierowała powódkę ze względu na częste bóle głowy od urazu w kwietniu 2019 r. do neurologa dziecięcego.

Dowód: skierowanie do poradni specjalistycznej – k.14

Pełnomocników przedstawicieli ustawowych małoletniej powódki pismem z dnia 28 listopada wezwał pozwaną SM w K. do zapłaty kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 1 418,59 zł tytułem odszkodowania związanego z wydatkami na leczenie wynikającymi z faktur wystawionych w 2019 r. oraz kosztów wyjazdów do W..

Dowód: pismo z dnia 26.11.2019 r. – k.16 – 17

Konsultacja medyczna i osiem zabiegów naświetlania lampą L. w drugim karnecie kosztowały 630 zł. Koszt ośmiu dojazdów do W. i z powrotem wyniósł 490,20 zł, przy średnim zużyciu 7,5 l/100 km i średniej cenie oleju napędowego 4,30 zł/l.

Dowód: faktura VAT nr (...) – k.26, zeznania przedstawiciela ustawowego powódki – M. K. – k.72

Pozwana S. poinformowała w piśmie z 7 stycznia 2020 r., że w dacie wypadku korzystała z ochrony ubezpieczeniowej w (...). Jednocześnie wskazała, że nie ma możliwości weryfikacji czy opisane zdarzenie miało miejsce w podanych okolicznościach.

Dowód: pismo z dnia 07.01.2020 r. – k.18

Pozwana (...) wypłaciło małoletniej powódce 2 000 zł zadośćuczynienia i 1 418,59 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i dojazdów.

Dowód: pismo pozwanego (...) z dnia 21.03.2020 r. – k.19 – 20, potwierdzenie wykonania operacji – k.22

W dniu 24 marca 2020 r. na zlecenie pozwanego Towarzystwa (...) wydana została opinia zaoczna, w której ustalono trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na 1 %. Przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki nie zgodziła się z wysokością przyznanych świadczeń. Pozwane (...) S.A. podtrzymało wcześniej wydaną decyzję.

Dowód: opinia zaoczna oc dla (...) k.21, pismo z dnia 20.04.2020 r. – k.23 – 24, pismo z dnia 13.07.2020 r. – k.25

Po wygojeniu się rany powódce na czole pozostała na środku czoła widoczna blizna.

Dowód: zdjęcia powódki – k. 29 – 30

W tym roku pozwana S. wymieniła schody na klatce schodowej przedmiotowego budynku.

Okoliczności niesporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne było, że strona pozwana S. M. w K. posiada ubezpieczenie oc u strony pozwanej (...) S.A. z/s w Ł..

Spór powstał w związku z kwestionowaniem swej odpowiedzialności przez pozwaną S., natomiast pozwane Towarzystwo (...) w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciło na rzecz powódki zadośćuczynienie 2 000 zł i odszkodowanie 1 418,59 zł i nie kwestionowało swej odpowiedzialności.

W kontekście dowodów zaoferowanych w sprawie stwierdzić należy, że do wypadku małoletniej powódki doszło na skutek winy strony powodowej w utrzymaniu bezpiecznych schodów w bloku mieszkalnym przy ul. (...) w K.. Pozwana S. podnosiła, że protokół okresowej kontroli stanu technicznego budynku wskazał, że uszkodzenie stopnia na klatce schodowej budynku zostało uznane za sugerowane, a nie konieczne. Nie sposób z tym się zgodzić, ponieważ z zaleceń z protokołu wynika, że wyłuszczone zalecenia wymagają pilnej interwencji, natomiast w pierwszym stopniu pilności – do wykonania w pierwszej kolejności należało uzupełnienie okładzin stopni schodowych. Rozróżnienia wymaga więc określenie pojęcia pilna interwencja zarządcy od prac do wykonania w pierwszej kolejności, ale nie sposób z tych określeń wnioskować, jak czyni to pozwana S., że naprawa stopnia schodów na klatce schodowej nie była konieczna. Stwierdzić należy, że schody, zwłaszcza w budynkach wielolokalowych winny być bezpieczne w poruszaniu się przez wszystkich użytkowników lokali i osoby wchodzące do budynku. Nie jest rzeczą poruszających się po schodach, by uważać na znajdujące się na nich przeszkody, szczyrby, wystające ze schodów pręty. Ponadto, w odniesieniu do twierdzenia pozwanej SM w K., że drugie zdjęcie na protokole z okresowej kontroli (str.5 protokołu, 61 akt) obrazuje stopień, na którym doszło do zdarzenia wskazała wypada, że w protokole jest mowa o stopniach, a nie stopniu. Jeśli jest to stopień, o który potknęła się małoletnia powódka, to porównując jego stan z daty okresowej kontroli ze zdjęciem k.70 akt sprawy stwierdzić wypada, że stan tego stopnia uległ po kontroli prowadzonej w okresie maj – listopad 2018 r. dalszemu uszkodzeniu, ponieważ część okładziny przed prętem widoczna na zdjęciu w protokole oderwała się i w dacie zdarzenia wystawał już sam pręt. Na zdjęciu k.70 akt sprawy widać jednoznacznie, że pręt odstaje od stopnia i wbrew temu, co zeznał prezes pozwanej S., pręt nie tworzył z płaszczyzną stopnia wgłębienia, tylko odstawał od stopnia, ponieważ na zdjęciu k.70 akt widać prześwit między prętem i stopniem. To pozwala na stwierdzenie, że skoro pręt odstawał od stopnia, a dodatkowo znajdował się pośrodku stopnia na długości około 40 cm, to poruszające się po schodach dziecko 3 – letnie mimo że trzymane przez matkę za rękę przy schodzeniu zahaczyło małym bukiem o odstający pręt i ciało obróciło się w ten sposób, że małoletnia powódka uderzyła głową o inny stopień, w wyniku czego doszło do obrażeń ciała powódki w postaci otwartej rany na środku czoła. Zatem między zaniechaniem pozwanej S. w uzupełnieniu okładziny stopnia na klatce schodowej a wypadkiem małoletniej powódki

zachodzi związek przyczynowy z art.361 k.c. Gdyby pręt nie odstawał małoletnia nie miałaby o co zahaczyć butem i do zdarzenia by nie doszło. Pozwana S. odpowiada więc na podstawie art.416 k.c. w zw. z art.415 k.c., ponieważ po jej stronie doszło do niedbalstwa.

Nie jest argumentem pozwalającym uznać rację pozwanej S., że pismo informujące o wypadku wypłynęło dopiero 5 maja 2019 r. S. jednocześnie nie określiła, jaki czas powinien dzielić zdarzenie od zgłoszenia o wypadku, by pozwalało to na uznanie jej odpowiedzialności. Oczywistym jest w odniesieniu do zasad doświadczenia życiowego, że w czasie kiedy dochodzi do wypadku, zwłaszcza z udziałem dziecka, priorytetem jest zajęcie się dzieckiem, nie zaś poszukiwanie świadków zdarzenia, czy sporządzanie pism informujących tego samego dnia bądź następnego. Ponadto, termin przedawnienia w sprawach o zobowiązania z czynów niedozwolonych wynosi 3 lata i w tym czasie osoba poszkodowana lub jej przedstawiciele ustawowi mogą wystąpić z roszczeniem i w związku z tym roszczenie później wniesione nie staje się mniej wiarygodne.

Zasadnicze znaczenie dla niniejszej sprawy mają dowody w postaci zeznań przedstawicieli ustawowych małoletniej powódki, zdjęcia stopnia, protokół z okresowej kontroli oraz karta informacyjna leczenia szpitalnego. Tworzą one spójną i logiczną całość. Z karty informacyjnej leczenia szpitalnego wynika, że do otwartej rany powłok głowy doszło na skutek innego upadku na tym samym poziomie (w innym określonym miejscu) W18.8 i obejmuje on upadek: na tym samym poziomie (...), wskutek uderzenia o inny przedmiot, z muszli klozetowej (tak Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych (...)10). Przedstawiciele ustawowi wiarygodnie podali, w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia i nie sposób przypisać matce małoletniej powódki jakiegokolwiek zaniechanie, czy przyczynienie się do zdarzenia. Powszechnie wiadomo, że schodzenie, czy wchodzenie po schodach z małym dzieckiem, które przecież uczy się poruszania po takiej konstrukcji jest czynnością długotrwałą, wykonywaną przy trzymaniu dziecka za rękę i rzeczą rodzica jest dobór techniki poruszania się z dzieckiem po schodach, najpierw rodzic stopień lub dwa niżej i następnie dziecko, bądź na odwrót. Trzymanie dziecka za rękę ma uchronić przed upadkiem wobec nabywanych przez niego umiejętności chodzenia po schodach, nie można natomiast oczekiwać, że rodzic ma przewidywać, że dziecko poruszając się po schodach może o coś zahaczyć i się potknąć. Schody powinny być bezpieczne dla wszystkich użytkowników.

Strona pozwana (...) S.A. odpowiada jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia na mocy art.822 k.c., co nie było kwestionowane. Odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością in solidum.

W związku z zaistnieniem zdarzenia wywołującego szkodę ustalić należało rozmiar bólu i cierpienia małoletniej powódki w odniesieniu do przepisu art.445 § 1 k.c.

W ocenie sądu, niewątpliwym jest, że krzywda ta jest duża, ponieważ doszło do obrażeń ciała u małego dziecka. Sam upadek i uderzenie głową o krawędź schodów są niezmiernie bolesnym doświadczeniem, gdy jeszcze uwzględnić rozcięcie powłok skóry głowy na czole o tę krawędź, duże krwawienie, to skala bólu w przypadku tak małego dziecka jest ogromna. Dodatkowo wziąć należy pod uwagę, że dziecko nie wie, co się dzieje, nie rozumie sytuacji. U powódki doszło do rozcięcia powłok skóry głowy na długości 4 cm, rana była głęboka, co wymagało szycia, a wcześniej podania znieczulenia, co również stanowi określoną krzywdę wynikającą z konieczności wkłucia się. Cała sytuacja nie tylko związana z upadkiem i uderzeniem głową, odczuwanym ogromnym bólem, ale i koniecznością przeprowadzenia u powódki tych zabiegów była dla małoletniej powódki niezmiernie stresująca. Za wiarygodne uznać należy zeznania przedstawicielki ustawowej wskazującej, że dodatkowo znieczulenie nie zadziałało od razu i powódce w trakcie zakładania szwów podawano jeszcze znieczulenie. To niewątpliwie potęgowało strach i stres małoletniej powódki. O krzywdzie małoletniej powódki świadczą następstwa wypadku w postaci moczenia się u dziecka, którego pojawiło się po zdarzeniu i trwało około 2 miesięcy, nieufność do personelu medycznego, a nadto okoliczność, że u powódki blizna na czole będzie zawsze, może być tylko nieznacznie zminimalizowana, ponieważ u powódki nie doszło do zadrapania, ale do głębokiej rany głowy wymagających szycia. Powszechnie wiadomo, że blizny po ranach wymagających szycia są zawsze widoczne, a maści i kremy oraz zabiegi pozwalają na wyrównanie koloru skóry w tym miejscu. Ponadto, powódka obecnie małoletnia w przyszłości będzie nastolatką, a następnie dorosłą kobietą. To może rodzic poważne kompleksy z tak widocznym defektem na twarzy, co również jest cierpieniem w sferze psychicznej.

Zatem nie tylko ból i cierpienie związane z doznanymi obrażeniami fizycznymi, ale także występujący obecnie u dziecka stres, nieufność, zakłopotanie, a w przyszłości widoczna blizna na czole u młodej kobiety skutkować muszą adekwatnym zadośćuczynieniem za doznaną przez powódkę krzywdę, które pozwoli zrekompensować te negatywne odczucia. W ocenie sądu, kwota 26 000 zł stanowi odpowiednią rekompensatę pozwalającą wyrównać ten uszczerbek. Skoro powódce wypłacono dotychczas 2 000 zł zadośćuczynienia, to sąd zasądził dalszą jego część w kwocie 24 000 zł. Przyznane przez pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienie w żadnym stopniu nie wyrównało krzywdy powódki i było w sposób nieuprawniony zaniżone. Pozwany ubezpieczyciel nie wziął pod uwagę, że chodzi o ból i cierpienia małego dziecka.

Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia co do kwoty 4 000 zł jako zbyt wygórowane.

Sąd zasądził również odszkodowanie na podstawie art.445 § 1 k.c. za dalsze wydatki wynikające z kosztów leczenia dziecka poprzez stosowanie zabiegów lampą L. w kwocie 500 zł, konsultację medyczną 130 zł, co wynika z faktury VAT nr (...). W żaden sposób nie można uznać tych wydatków za niecelowe. Faktem powszechnie znanym jest dostępność i czas oczekiwania na wizyty lekarskie, czy zabiegi rehabilitacyjne. Strona pozwana nie udowodniła zgodnie z art. 6 k.c., że powódka mogła skorzystać z zabiegów lampą L. w ramach finansowania ze środków NFZ oraz, że zabiegi te mogłyby odbyć w k. lub okolicach. Z tego względu sąd zasądził również koszty przejazdu do W. na zabiegi i z powrotem. Przedstawiciel ustawowy zeznał, że samochód spala ok.8 – 9 l/km, lecz sąd tego nie uwzględnił, bowiem z zestawienia poniesionych kosztów dojazdu do W. wynikało, że wynosiły one 7,5 l/km. Koszty dojazdów wyniosły łącznie na przejazdy na drugą serię zabiegów lampą L. 490,20 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.c. w zw. z art.14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Sąd nie podziela poglądu strony pozwanej (...)(...), że odsetki należą się od daty wyrokowania, ponieważ okoliczności sprawy nie były skomplikowane i w dacie zgłoszenia szkody zakres bólu i cierpienia powódki był znany ubezpieczycielowi, wyrok w sprawach o zadośćuczynienie i odszkodowanie nie jest wyrokiem konstytucyjnym. Przeciwna wykładnia treści art.14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych prowadziłaby do nieuprawnionego poglądu, że ubezpieczyciel nie ponosi żadnych konsekwencji za przeprowadzone nierzetelnie postępowanie likwidacyjne.

Od zgłoszonego żądania odszkodowania zasądzone zostały odsetki od dnia doręczenia pozwu pozwanemu Towarzystwu, a nie pozwanej SM w K., ponieważ termin ten był późniejszy, tj. od 18 września 2020 r.

Ze względu na zasadę odpowiedzialności obu pozwanych in solidum sąd zawarł zastrzeżenie zwolnienia jednego z pozwanych ze świadczenia w razie spełnienia świadczenia przez drugiego z pozwanych.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art.100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powódka wygrała proces w 86 %, a pozwani w 14 %. Koszty powódki wyniosły 3 600 zł koszty zastępstwa procesowego, 34 zł opłaty skarbowe od pełnomocnictwa i 1 456 zł opłata od pozwu, łącznie 5 090 zł, zatem należy się jej 4377,40 zł. Pozwani ponieśli koszty 3 617 zł, a należy się im 14 % z tej kwoty, tj.506,38 zł. Zatem na rzecz powódki należało zasądzić 3 871,02 zł tytułem kosztów procesu z zastrzeżeniem zapłaty jak przy odpowiedzialności in solidum.